

# W poszukiwaniu piękna. IRiKO (Irena Kołodziej).



Irena „IRiKO” Kołodziej, Nature Untamed, olej na płótnie.

**Katarzyna Szrodt**

*O, piękno, błogostawieństwo: tylko was zebrałem*

*Z życia, które było gorzkie i pomyłone,*

*Takie, w którym poznaje się swoje i cudze zło.*

*(Czesław Miłosz)*

Któż z nas nie poszukuje piękna, szczęścia, radości, lub chociaż nie tęskni za nimi? Trzy Gracje, boginie Wdzięku, Piękna i Radości, wielokrotnie przedstawiane przez artystów, ta grupa trzech kobiet fascynuje utrwaloną na wieki trójdzielnością, złożonością piękna i zarazem jego nieuchwytnością.

„Cóż wiesz o PIĘKNEM?” - pyta jeden z bohaterów „Promethidiona”: „ Kształtem jest miłości”. Aby piękno mogło zaistnieć, potrzebna jest miłość, którą można rozumieć jako uczucie, ale również jako talent dawania z siebie najlepszych wartości.

Starożytni nierozzerwalnie łączyli sztukę z pięknem nazywając architekturę, rzeźbę, malarstwo, grafikę, muzykę, śpiew, poezję, taniec - sztukami pięknymi. W stosunku do architektury stworzono w Grecji klasyczne zasady symetrii, harmonii, umiaru i równowagi, które uczyniły świątynie greckie cudem budownictwa i wzorcem dla przyszłych epok. W rzeźbie, Grecy stosowali zasadę idealizacji - posąg miał mieć idealne wymiary i proporcje, a rysy twarzy doskonalsze niż rzeczywiste. Tak stworzona idea piękna, które jest doskonalsze niż obraz rzeczywisty, łączyła się z teorią filozoficzną Platona, według której nasz świat jest jaskinią, człowiek zaś siedzi w ciemnym wnętrzu jaskini wokół ognia i widzi cienie ze świata istniejącego poza jaskinią. Nasz świat jest tylko niedoskonałym cieniem świata doskonałego, istniejącego poza nami. Starożytni nieustannie zastanawiali się nad tajemnicą świata, ideą człowieka, nad sacrum i profanum ludzkiego istnienia.

Dociekania nad istotą ludzką podjął, kilka wieków później, Diogenes uważając, że ciało ludzkie składa się z trzech części - części śmiertelnej, części boskiej-etrycznej, części powietrznej-mglistej. Czyli byłby w człowieku pierwiastek boski, metafizyczny predestynujący nas do wyższych przeżyć. Myśliciele i artyści nie zrzucili pytań i na przestrzeni wieków drążyli tajemnicę życia i piękna istniejącego w człowieku i poza nim, gdyż najbardziej pasjonujące są te pytania, na które nie umiemy odpowiedzieć jednoznacznie, bo przecież nie ma jednoznacznych odpowiedzi dotyczących sensu, wartości, piękna, szczęścia:

*Dzień taki szczęśliwy.*

*Mgła opadła wcześniej, pracowałem w ogrodzie.*

*Kolibry przystawały nad kwiatem kapryfolium.*

*Nie było na ziemi rzeczy, którą chciałbym mieć.*

*Nie znałem nikogo, komu warto byłoby zazdrościć.*

*Co przydarzyło się złego, zapomniałem.*

*Nie wstydzilem się myśleć, że byłem kim jestem.*

*Nie czułem w ciele żadnego bólu.*

*Prostując się, widziałem morze i żagle. (Cz. Miłosz, „Dar”)*



Dużo i zarazem niewiele potrzeba, by doświadczyć chwili absolutnego szczęścia. Przejście piękna oferuje nam kontemplacja natury, jak również słuchanie muzyki:

*Muzyka przypomina nam,*

*Czym jest miłość.*

*Gdyby ktoś zapomniał*

*Czym jest miłość,*

*Niech słucha muzyki (Nieznany poeta japoński)*

Spośród artystów plastyków, których twórczość cenię, do rozważań o pięknie i emocjach wyższych wybrałam dwójkę malarzy mieszkających w Toronto. Irena IRiKO Kołodziej i Kazimierz Głaz wytrwale, jak kapłani, służą pięknu, pozostając wiernymi odwiecznej idei poszukiwania w sztuce sensu, harmonii i wartości duchowych.



Irena „IRiKO” Kołodziej

**IRENĘ IRiKO KOŁODZIEJ** fascynują początki życia, tajemnica kosmosu, początki natury i człowieka. Wystawa artystki w Krakowie w 2011 roku nosiła tytuł „Space Alive” – tą żywą przestrzenią jest otaczający nas świat i kosmos. Głęboko estetyczne obrazy IRiKO starają się oddać przestrzenność, powietrzność kosmosu, są wyobrażeniami artystki o początkach życia – pierwszy błysk światła, pierwszy kwiat, forma muszli stworzona w wirze energii. Przedstawienie energii kosmosu poprzez kolor, cienie, rozbłyski światła, pierzastość mgieł, wynika u artystki z poznania tematu, przemyśleń i głębokiej koncentracji, w jakiej, w ciągu kilkudziesięciu godzin powstaje obraz. Znakomite warsztatowo obrazy IRiKO, tworzone przez nakładanie kolejnych warstw farby i kolorów, dzięki czemu obraz osiąga głębię i świetlistość, przywodzą na myśl malarstwo holenderskie i barokowe nieba malowane przez Tiepola. Dzieła te odrywają nasze stopy i myśli od ziemi, w której jesteśmy uwięzieni, pokazując inne światy – fascynujące i możliwe.

*W XXI wieku przestrzeń kosmosu nie jest już martwą trójwymiarową przestrzenią, lecz zintegrowaną z wymiarem czasu gigantyczną, plastyczną strukturą, pulsującą*



*zagadkowym życiem, strukturą spójną, logiczną i piękną, dążącą do harmonii i równowagi. (IRiKO)*

Sztuka Ireny IRiKO Kołodziej pozwala na obcowanie z energią, z uniesieniem, marzeniem o innych światach, z mgłami i mgławicami gwiazdnymi. W obrazach artystki jest tajemnica kosmosu. Te obrazy mówią.



Spektakl teatralny poświęcony Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu na tle obrazów Ireny Kołodziej („Konstanty Ildefons Gałczyński. Liryka, satyra, Listy z fiołkiem”, reż. Maria Nowotarska, oprac. muz. Maciej Jaśkiewicz, premiera 7.02.1992, Hart House Uniwersytet w Toronto, Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne, Salon Muzyki i Poezji).

---

*Druga część artykułu Katarzyny Szrodt „W poszukiwaniu piękna”, tym razem pokazująca twórczość Kazimierza Głaza, ukaże się w środę 13 czerwca 2018 r.*